

DECYDUJĄCA ROLA FRONTU WSCHODNIEGO I ZSRR W II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Druga wojna światowa przeszła do historii jako najkrwawszy i największy kataklizm społeczny w dziejach cywilizowanego świata. Kataklizm, u którego podstaw legły zbrodnicze idee faszyzmu i militarizmu, wyrosło na gruncie imperialistycznych dążeń do panowania nad światem. Wojna rozpętana przez hitlerowskie Niemcy niosła wielu narodom niewolę i cierpienia, a w końcu groźbę totalnej zagłady.

W Europie ta wojna trwała 5 lat i 8 miesięcy, a wraz z działaniami na Dalekim Wschodzie 6 lat i 2 miesiące. W wojennych zmaganiach wzięło udział 61 państw na 67 wówczas istniejących. Pośrednio lub bezpośrednio było w wojnie zaangażowanych 1700 mln ludzi, tj. prawie 80% całej światowej populacji (2170 mln). Działania wojenne toczyły się w Europie, Afryce, Azji, na wyspach Oceanii i Pacyfiku, prawie na wszystkich morzach i oceanach świata. Pożoga wojenna ogarnęła terytoria ponad 40 państw, liczba zaś zmobilizowanych do wojska wyniosła ok. 100—110 mln obywateli. Koszty wojny szacuje się na astronomiczną sumę ponad 3 bln dol., z tego na same działania wojenne — ok. 1,2 bln. Straty jakie poniosła ludzkość, wyrażają się liczbą ponad 50 mln poległych i zamordowanych oraz ok. 35 mln rannych i trwale okaleczonych. Straty moralne przerastają skalę ludzkiej wyobraźni.

W Polsce nie ma rodziny, która by nie poniosła strat w wyniku działań wojennych. Przerażająca w swej wymowie jest lista strat biologicznych, poniesionych przez nasz naród: zginęło 6 milionów 28 tysięcy Polaków z czego w związku z działaniami wojennymi — 645 tysięcy, natomiast aż 5 milionów 383 tysiące poniosło śmierć na skutek terroru i niespotykanych dotąd w historii świata okrucieństw okupanta. Wojna pozostawiła nam w spadku 600 tysięcy kalek. Wśród państw koalicji antyhitlerowskiej Polska poniosła największe straty biologiczne po ZSRR, który stracił 20 mln ludzi. Straty pozostałych aliantów przedstawiają się następująco: Jugosławia — 1706 tys., Indie — 760 tys., Francja — 653 tys.,

Grecja — 560 tys., Wielka Brytania — 370 tys., Czechosłowacja — 270 tys., Holandia — 200 tys., USA — 187 tys. Na 100 osób zginęło: 22 Polaków, 10,8 Jugosłowian, 10 obywateli ZSRR, 7 Greków, 1,55 Czechosłowaków, 1,5 Francuzów, 0,8 Anglików, 0,14 obywateli USA.

Polska w wyniku wojny poniosła olbrzymie straty materialne. Zamykają się one sumą 258 mld 432 miliony złotych wedle wartości na dzień 1 września 1939 r. Zniszczenia wojenne zmniejszyły nasz majątek narodowy o 38%. We Francji wyniosły one 1,5%, Wielkiej Brytanii 0,8%, a w USA 0,14% wliczając działania na Dalekim Wschodzie.

Wymowa powyższych danych jest jednoznaczna: nigdy dotąd ludzkość nie doświadczyła tylu cierpień i upokorzeń, nigdy dotąd ludobójstwo nie osiągnęło takich rozmiarów jak w latach 1939—1945.

Ta wojna trwała najdłużej dla narodu polskiego, przez wszystkie 2078 dni, od 1 września 1939 r. do 9 maja 1945 r. Polska pierwsza powiedziała stanowcze „nie” pokojowym podbojom Hitlera. To twarde „nie” wyraziło się w mężnej postawie polskiego żołnierza w wojnie obronnej 1939 r., a następnie na wszystkich frontach II wojny światowej. Jego wyrazem była również ofiarność, poświęcenie i walka całego społeczeństwa pod hitlerowską okupacją. Polska nigdy też nie skapitulowała jako państwo. Władze Rzeczypospolitej utworzone na obczyźnie organizowały walkę z wrogiem i reprezentowały polskie interesy w koalicji antyhitlerowskiej.

Po klęsce Francji w czerwcu 1940 r. sytuacja ogólna była bardzo niekorzystna dla państw stawiających opór hitlerowskiemu faszyzmowi. III Rzesza podporządkowała sobie praktycznie całą Europę. Wojna wkroczyła w niebezpieczną dla ujarzmionych narodów fazę; malały nadzieje na rychłe pokonanie agresora. Dlatego też, kiedy 22 czerwca 1941 roku hitlerowskie Niemcy realizując plan „Barbarossa” zaatakowały Związek Radziecki, wielu ludzi odetchnęło z ulgą, że wreszcie znajdzie się siła, która będzie w stanie powstrzymać faszyzm, zahamować a następnie odwrócić niebezpieczny bieg wydarzeń. W istocie tak się stało. Hitlerowska agresja na ZSRR stała się punktem zwrotnym w dotychczasowym przebiegu wojennych wydarzeń. II wojna światowa wkraczała w jakościowo nowy, ważny etap. Utworzony został olbrzymi front wschodni, który od samego początku angażował główne siły Wehrmachtu. Dla narodów ZSRR rozpoczynała się Wielka Wojna Narodowa, której wynik miał życiowe znaczenie nie tylko dla radzieckiego państwa i socjalizmu, ale i dla całej okupowanej Europy. Tu na Wschodzie rozstrzygać się miały losy wojny.

Jednak pierwsze miesiące wojny na Wschodzie nie były łatwe dla obrońców. Napastnicze armie miały przewagę liczebną i techniczną nad siłami zbrojnymi ZSRR. Do agresji hitlerowskie Niemcy rzuciły armię składającą się z około 5,5 mln żołnierzy, 3 700 czołgów i blisko 5 000 samolotów. Natomiast wojska radzieckie stacjonujące w zachodnich okrę-

gach pogranicznych składały się m.in. z 2,9 mln żołnierzy, 1 800 czołgów i 1 500 samolotów. Tak więc przeciwnik zdecydowanie przewyższał obrońców.

Przewaga armii hitlerowskiej oraz wykorzystanie elementu zaskoczenia spowodowały, że w okresie pięciu miesięcy wojska hitlerowskich Niemiec i ich sojuszników, rozwijając natarcie na trzech kierunkach strategicznych posunęły się w głąb ZSRR od 850 do 1 250 km. Do początku grudnia Niemcy zajęli Litwę, Łotwę, Estonię, Białoruś, prawie całą Ukrainę, Mołdawię oraz szereg zachodnich obwodów ZSRR, zablokowały Leningrad i zagroziły Moskwie.

Mimo przewagi wroga Armia Radziecka bohatercko broniła się. Między innymi zaciekle opór stawiały wojska radzieckie w Odessie wiążąc przez 7 tygodni przeszło szesnaście dywizji nieprzyjaciela, zadając im ciężkie straty. Cały miesiąc stawiała zacięty opór agresorom załoga twierdzy w Brześciu.

W toku walk obronnych wojska radzieckie zadawały Niemcom poważne straty. Według danych dowództwa hitlerowskiego straty Wehrmachtu na froncie wschodnim w okresie od 22 czerwca do 18 grudnia 1941 r. wyniosły 775 tys. zabitych, rannych i zaginionych. Duże straty poniosło niemieckie lotnictwo. Siła uderzeniowa hitlerowskiej armii została poważnie nadszarpnięta.

Armia Radziecka w toku letnio-jesiennej kampanii wykrwawiła najlepsze dywizje Wehrmachtu. Wtedy, gdy wojska niemieckie nacierały na kierunkach leningradzkim i kijowskim, niemiecka Grupa Armii „Środek” przeszła do obrony. We wrześniu Armia Radziecka zatrzymała nieprzyjaciela na Dalekiej Północy, pod Leningradem oraz nad rzekami Świry i Wołchow. Wbrew rachubom hitlerowców wojna na wschodzie przybrała charakter wyraźnie przewlekły i długotrwały. Błyskawiczna kampania obliczona na kilka tygodni załamała się. Nastąpił krach „Blitzkriegu”.

Jednak mimo poniesionych strat Niemcy nadal zachowywali inicjatywę strategiczną. We wrześniu rozpoczęli przygotowania do natarcia na Moskwę. Od 13 października rozgorzały zacięte walki na wszystkich ważnych pod względem operacyjnym kierunkach wiodących ku radzieckiej stolicy. „Były to groźne dni” — pisze w swych wspomnieniach marszałek Georgij Żukow.

Naród radziecki znalazł dość siły, by zażegnać niebezpieczeństwo. Wojska radzieckie zatrzymały nieprzyjaciela na przedpolach Moskwy, wykrwawiły go a następnie w dniach 5—6 grudnia 1941 r. przeszły do przeciwnatarcia. Pomyślnie rozwijające się przeciwnatarcie umożliwiło Armii Radzieckiej podjęcie ogólnej ofensywy, która rozwinęła się na froncie o szerokości około 1 100 km i trwała do marca — kwietnia 1942 r.

W czasie tej ofensywy armie hitlerowskie poniosły dotkliwe straty i zostały odrzucone na zachód o 100—350 km.

Klęska pod Moskwą była pierwszą strategiczną klęską hitlerowskich Niemiec w drugiej wojnie światowej, stanowiła początek zasadniczego zwrotu w przebiegu wojny. Dla wyrównania strat niemieckie dowództwo musiało skierować na front wschodni nowe dywizje i uzupełnienia liczące ok. 800 tys. żołnierzy. Szukając winnych za tę klęskę Hitler usunął z zajmowanych stanowisk 35 generałów. Klęska pod Moskwą była równocześnie potwierdzeniem sprawności organizacyjnej Armii Radzieckiej i doskonałego, lepszego niż u Niemców dowodzenia i kierowania operacjami wojennymi.

Po porażkach poniesionych w bitwie pod Moskwą i na innych frontach zimą 1941/1942 Niemcy nie byli już w stanie atakować na całym froncie. Uderzenie swe skierowali na południowe skrzydło frontu, na którym po uzyskaniu znacznej przewagi, przełamali radziecką obronę. W rezultacie tego w lecie 1942 r. wojska hitlerowskie na obszarze między Donem i Wołgą rozpoczęły kampanię, celem której było zdobycie Stalingradu i dojście do Wołgi, aby rozciąć tym samym cały front radziecki na dwie części i odizolować Kaukaz od centralnych okręgów ZSRR.

Pod Stalingradem została stoczona jedna z najkrwawszych bitew w historii wojen. Pod murami tego miasta armia hitlerowska spotkała się z takim oporem, jakiego dotąd nigdzie nie napotkała. Do połowy listopada 1942 r. Armia Radziecka toczyła ciężkie boje obronne, w rezultacie których wróg poniósł dotkliwe straty w ludziach i technice bojowej. W dniach 19—20 listopada rozpoczęło się przeciwnatarcie wojsk radzieckich. Jego pomyślny przebieg stał się początkiem przełomu w drugiej wojnie światowej. 23 listopada wojska dwóch frontów: Południowo-Zachodniego (gen. Watutin) i Stalingradzkiego (gen. Jeremienko) połączyły się w rejonie miasta Kałacz. Powodzenie w walce uzyskały również wojska Frontu Dońskiego (gen. Rokossowski). Dzięki temu w międzyrzeczu Wołgi i Donu w rejonie Stalingradu znalazło się w okrążeniu około 22 dywizje i 160 samodzielnych oddziałów, liczących łącznie około 330 tys. żołnierzy.

2 lutego 1943 r. działania wojenne w rejonie Stalingradu zakończyły się. Był to finał gigantycznej bitwy nad Wołgą. Wojska faszystowskie straciły półtora miliona żołnierzy zabitych, rannych i wziętych do niewoli, tj. ponad jedną czwartą wszystkich sił działających wówczas na froncie wschodnim.

W samym tylko „kotle stalingradzkim” okrążonym 23 listopada w toku walk zginęło lub zmarło 147 200 żołnierzy faszystowskich. Do nie-

woli dostało się 91 tysięcy hitlerowskich żołnierzy, w tym 24 generałów i 2 500 oficerów.

Kłęska armii niemieckiej w bitwie pod Wołgą miała przełomowe znaczenie, wywarła wielkie wrażenie na całym świecie.

W krajach walczących z Niemcami, wśród narodów państw okupowanych zwycięstwo wojsk radzieckich dodało ogromnej otuchy, było wielkim, radosnym, wzruszającym przeżyciem. Również w obozie alianców wzrosły nadzieje na pokonanie bloku faszystowskiego. 5 lutego 1943 roku amerykańska gazeta „New York Herald Tribune” wyrażając opinię milionów obywateli USA pisała: „Epopcja pod Stalingradem — dobiegła końca. Oznacza to, że apogeum hitlerowskiej potęgi należy już do przeszłości, że od tej chwili rozpoczął się jej nieuchronny upadek. Wspaniałe czyny bojowe Armii Radzieckiej pozostaną w pamięci ludzkiej dopóty, dopóki żyć będą wolni ludzie, gotowi umrzeć w obronie wolności”.

Po klęsce poniesionej w bitwie nad Wołgą oraz zakończonych niepowodzeniem operacjach zaczepnych w rejonie Charkowa i Biełgorodu, dowództwo hitlerowskie raz jeszcze usiłowało zadać Armii Radzieckiej strategiczną klęskę w operacji „Cytadela” na tzw. łuku kurskim. Do operacji tej kierownictwo hitlerowskie przywiązywało ogromną wagę. Ewentualne zwycięstwo miało powetować wszystkie dotychczasowe straty i niepowodzenia. Jednak natarcie niemieckie rozpoczęte 5 lipca 1943 r. utknęło już po kilku dniach „na zawczasu przygotowanej obronie”. Mimo zastosowania nowych wozów bojowych („Tygrysy” i „Ferdynandy”) wojska niemieckie nie uzyskały powodzenia. W toku walk pod Prochorówką rozgorzała największa w historii wojen bitwa pancerna. Po zadaniu nieprzyjacielowi dużych strat, wojska radzieckie przeszły do natarcia pod Orłem i Biełgorodem.

Bitwa pod Kurskiem była jedną z najważniejszych, była przełomowym wydarzeniem Wielkiej Wojny Narodowej. Pod względem zaangażowania sił i środków przewyższała bitwy pod Moskwą i nad Wołgą. W bitwie tej po obu stronach brało udział przeszło 3 mln żołnierzy (pod Moskwą — 1,5 mln, nad Wołgą — 2 mln). Siły radzieckie biorące udział w bitwie pod Kurskiem liczyły przeszło 2 mln żołnierzy (pod Moskwą — 0,7 mln, nad Wołgą — 1 mln). Pod Kurskiem armia hitlerowska poniosła klęskę, po której do końca wojny nie mogła przejść do siebie. Dowództwo hitlerowskie ostatecznie musiało wyrzec się strategii ofensywnej i przejść do obrony na całym froncie radziecko-niemieckim. Inicjatywę strategiczną definitywnie przejęły Radzieckie Siły Zbrojne. Kampania letnio-jesienna 1943 r. dokonała ostatecznego gruntownego przełomu nie tylko w przebiegu działań na froncie radziecko-niemieckim. Inicjatywę strategiczną definitywnie przejęły Radzieckie Siły Zbrojne. Kampania letnio-jesienna 1943 r. dokonała ostatecznego gruntownego

przełomu nie tylko w przebiegu działań na froncie radziecko-niemieckim. Miała ona decydujący wpływ na dalszy bieg wojennych wydarzeń w Europie. Kursk stanowił początek końca III Rzeszy.

Kolejne operacje radzieckie były logicznym potwierdzeniem i konsekwencją kurskiego przełomu. Pod naporem radzieckich wojsk Niemcy cofali się na całym froncie. I mimo że wojska hitlerowskie stanowiły nadal poważną siłę bojową, zwycięstwo przybliżało się dużymi krokami.

Operacje ofensywne Armii Radzieckiej prowadzone nieprzerwanie od lata 1943 r. doprowadziły w 1944 roku nie tylko do wyzwolenia czasowo okupowanych obszarów ZSRR i wielu innych krajów, ale postawiły również hitlerowskie Niemcy w obliczu katastrofy wojennej, politycznej i ekonomicznej. Całkowite rozgromienie III Rzeszy i ich satelitów stało się w końcu 1944 r. kwestią kilku najbliższych miesięcy.

12—14 stycznia 1945 r. rozpoczęła się gigantyczna ofensywa Radzieckich Sił Zbrojnych, w której wojska 4 frontów ostatecznie rozgromiły wroga. 16 kwietnia Armia Radziecka przystąpiła do decydującej o losach Niemiec operacji — operacji berlińskiej. Biorące w niej udział siły radzieckie liczyły ogółem 2,5 mln żołnierzy i dysponowały potężnym uzbrojeniem, w skład którego wchodziło m.in. 41 tys. dział i moździerzy, 6 250 czołgów i dział pancernych oraz 7 500 samolotów bojowych. Po zwycięskich walkach 2 maja skapitulował hitlerowski garnizon w Berlinie. Upadek stolicy III Rzeszy przyspieszył załamanie się innych frontów i wpłynął w zasadniczy sposób na zaprzestanie dalszego oporu przez całe dywizje i armie hitlerowskie. Już 2 maja złożyły broń wojska niemieckie we Włoszech. 3 maja nastąpiła kapitulacja wojsk hitlerowskich w Holandii i północno-zachodnich Niemczech, w Szlezwicku-Holsztynie i w Danii. W następnych dniach siły hitlerowskie poddały się w Chorwacji, w południowej i zachodniej Austrii, w Bawarii i w Tyrolu. W obliczu całkowitej klęski naczelne dowództwo niemieckich sił zbrojnych zdecydowało się na bezwarunkową kapitulację.

W składzie Radzieckich Sił Zbrojnych, które kończyły wojnę na hitlerowskiej ziemi znajdowały się jednostki polskie: 1 i 2 armia ludowego Wojska Polskiego. To właśnie żołnierz polski jako jedyny z antyhitlerowskiej koalicji ramię w ramię z żołnierzem radzieckim miał honor dobijać wroga w jego stolicy, tam gdzie miało swój początek brunatne „Drang nach Osten”. Stało się tak za sprawą lewicy polskiej, z której inicjatywy na ziemi radzieckiej sformowano najpierw 1 dywizję piechoty im. T. Kościuszki, a później kolejne jednostki. Dzięki temu Polacy walczący od pierwszego dnia wojny na jej wszystkich frontach stanęli do walki również i na froncie radziecko-niemieckim, wyruszając do okupowanego kraju najkrótszą drogą. We wspólnym boju pod smoleńską wsią

Lenino zrodziło się polsko-radzieckie braterstwo broni, następował przełom w stosunkach między Polakami i Rosjanami.

Polsko-radziecki sojusz i braterstwo broni zrodzone wspólnie przelaną krwią żołnierza polskiego i radzieckiego na szlaku bojowym od Lenino do Berlina spowodował daleko idące następstwa polityczno-militarne. To właśnie za sprawą radzieckiego sojusznika żołnierz polski wyzwalał ziemię ojczystą oraz dostąpił zaszczytu zdobywania Berlina. Dla tych, którzy pierwsi stanwili opór hitlerowskiej agresji była to nie tylko moralna satysfakcja, był to jednocześnie akt sprawiedliwości dziejowej. Sojusz z Krajem Rad przyniósł Polsce nie tylko wolność i niepodległość, ratunek przed groźbą biologicznego wyniszczenia narodu, ale również sprawiedliwe granice oraz gwarancje pokojowego rozwoju. Sojusz ten doprowadził Polskę nad Bałtyk, Odrę i Nysę Łużycką, przywracając jej tym samym prastare ziemie piastowskie.

Zwycięstwo nad hitlerowskimi Niemcami i ich sojusznikami zostało odniesione w wyniku wspólnych wysiłków państw koalicji antyhitlerowskiej. Jednakże decydującą rolę w wojnie odegrał Związek Radziecki. Właśnie Kraj Rad toczył najbardziej aktywną i konsekwentną walkę przeciwko faszystowskim najeźdźcom.

Front radziecko-niemiecki był głównym frontem drugiej wojny światowej. Tu od 1941 do 1945 r. ześrodkowane były zasadnicze siły zbrojne hitlerowskich Niemiec (średnio 60—80%).

Na froncie radziecko-niemieckim do początku 1944 r. działało od 153 do 201 dywizji hitlerowskich. W tym samym okresie przeciwko wojskom amerykańskim i angielskim walczyło od 2 do 19,5 dywizji, do czasu zaś wycofania się Włoch z wojny, tj. do jesieni 1943 r. — zaledwie od 2 do 8 dywizji. Tak więc w ciągu dwóch lat prawie cała hitlerowska armia czynna walczyła przeciwko Armii Radzieckiej.

Otwarcie drugiego frontu w Europie zachodniej (6 czerwca 1944 r.) zmieniło ten stosunek, ale front radziecko-niemiecki nadal pozostawał głównym frontem wojny. W czerwcu 1944 r. przeciwko Armii Radzieckiej walczyło 181,5 dywizji hitlerowskich i 58 dywizji satelitów Niemiec. W tym samym czasie przeciwko wojskom amerykańskim i angielskim walczyło 81 dywizji niemieckich. Przed końcową kampanią 1945 r. wojska radzieckie miały przeciwko sobie 179 dywizji niemieckich, podczas gdy alianci zachodni — 107.

Front wschodni angażował główne siły niemieckich wojsk lądowych i lotnictwa, odciągał je od Zachodu od samego początku wojny radziecko-niemieckiej. Działania na Wschodzie wywierały istotny wpływ na przebieg walk w rejonie zachodnioeuropejskiego teatru działań wojennych. Wystarczy przypomnieć, że głównym powodem zaniechania przez Niemcy wojny powietrznej przeciwko Wielkiej Brytanii w maju 1941 r.

było strategiczne przegrupowanie Luftwaffe na Wschód do uderzenia na ZSRR.

Rozwój wydarzeń wojennych na froncie wschodnim wywierał bezpośredni wpływ na zmianę sytuacji operacyjnej na Zachodzie. Przegrupowanie 2 floty powietrznej Luftwaffe z obszaru wybrzeża atlantyckiego i Morza Śródziemnego na front wschodni ułatwiło dowództwu alianckiemu zapewnienie osłony swoich komunikacji morskich. Osłabienie sił Luftwaffe w tych rejonach obniżyło skuteczność niemieckiego rozpoznania lotniczego, zmniejszyło efektywność osłony hitlerowskich U-boatów podczas opuszczania przez nie swoich baz, osłabiło też przeciwlotniczą obronę Kriegsmarine. Wszystkie te czynniki pomogły dowództwu alianckiemu pokonać kryzysową sytuację w komunikacji morskiej w okresie bitwy o Atlantyk.

Mimo iż sojusznicy zachodni zapewniali wielokrotnie władze ZSRR o tym, że ich operacje wojskowe stanowią poważną pomoc dla Armii Radzieckiej, to w rzeczywistości było odwrotnie. Przed operacją desantową wojsk anglo-amerykańskich w Afryce Północnej w listopadzie 1942 r. prezydent USA wyraził pogląd, że to lądowanie aliantów „okaże naszym bohaterom sojusznikom w Rosji taką samą pomoc jak drugi front”. Tak w istocie było. Walkę z aliantami w Afryce prowadziły nieliczne siły nieprzyjaciela, a dowództwo niemieckie w celu wzmocnienia sił skierowało tam jednostki z Francji i Włoch, natomiast z frontu wschodniego nie zabrakło ani jednej dywizji.

Przekonywającą ilustracją współzależności działań na froncie radziecko-niemieckim i w Afryce Północnej wiosną 1943 r. jest fragment listu J. Stalina do F. Roosevelta z 16 marca 1943 r., w którym szef państwa radzieckiego zaznaczył, iż w momencie najbardziej napiętych walk Armii Radzieckiej w lutym, marcu „nie tylko nie forsowano ofensywy w Afryce Północnej, lecz w ogóle jej nie prowadzono, przesuwając wyznaczone dla niej terminy. Tymczasem Niemcy zdążyli już przerzucić z zachodu przeciwko wojskom radzieckim 36 dywizji, w tym 6 dywizji pancernych. Łatwo zrozumieć jakie na skutek tego powstały trudności dla armii radzieckiej i jak to poprawiło sytuację Niemców na froncie radziecko-niemieckim.”

Ważnym miernikiem decydującego znaczenia frontu wschodniego w walce o zwycięstwo nad hitlerowskimi Niemcami były wydarzenia związane z porażką aliantów zachodnich w Ardenach i Wogezach na przełomie lat 1944/1945.

W połowie grudnia 1944 r. niemieckie związki pancerne, wykorzystując element zaskoczenia, ruszyły do gwałtownego przeciwnatarcia i przełamały front wojsk amerykańskich w Ardenach. Celem ofensywy było izolowanie i rozbicie wojsk anglo-amerykańskich w Belgii i Holan-

dii oraz opanowanie Antwerpii. Pomyślny wynik tej operacji miał pokrzyżować plany aliantów na rok 1945 i poważnie opóźnić ich strategiczną ofensywę na Niemcy, a tym samym umożliwić dowództwu hitlerowskiemu skoncentrowanie głównego wysiłku na froncie wschodnim. Jeszcze bardziej przejrzysty był polityczny cel kontruderzenia w Ardenach: skłonić Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię do zawarcia odrębnego pokoju z Niemcami na Zachodzie. Realizując swe plany, hitlerowcy wykonali na początku stycznia drugie uderzenie — tym razem w Wogezach. Wojska anglo-amerykańskie znalazły się na tyle w krytycznym położeniu, że ich naczelny dowódca gen. D. Eisenhower nakazał przejście do strategicznej obrony na całym froncie zachodnim. 6 stycznia 1945 r. premier Wielkiej Brytanii W. S. Churchill zwrócił się do Stalina z prośbą o pomoc: „...będę wdzięczny — pisał — gdyby zechciał Pan mnie powiadomić, czy możemy liczyć na wielką ofensywę rosyjską na froncie Wisły lub gdziekolwiek indziej w ciągu stycznia... Uważam sprawę za pilną”.

Uwzględniając prośbę brytyjską rząd ZSRR przyspieszył ofensywę o 8 dni. Rozpoczęta 12 stycznia 1945 r. — mimo nie ukończonego przygotowania wojsk — zimowa ofensywa Radzieckich Sił Zbrojnych (operacja wiślańsko-odrzańska) udaremniła wszystkie poczynania zaczepne hitlerowców na Zachodzie. Dowództwo niemieckie w obliczu nowego uderzenia Armii Radzieckiej musiało całkowicie wstrzymać natarcie w Ardenach i Wogezach oraz przerzucić z frontu zachodniego na Wschód dobre jednostki pancerne, m.in. 6 armię pancerną SS, a następnie dodatkowo 16 dywizji. Według oceny gen. Augusta Wintera, zastępcy szefa sztabu operacyjnego Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu z 19 stycznia 1945 r., należało się spodziewać, że ofensywa radziecka w odróżnieniu od innych operacji spotęguje się i będzie się nadal rozwijać, i że „punkt ciężkości wojny prowadzonej przez aliantów przeciwko Rzeszy przesunął się na Wschód”.

Stwierdzenie to wymaga kilku słów komentarza. Otóż po otwarciu drugiego frontu w Europie (6 czerwca 1944 r.) hitlerowskie dowództwo nabrało przekonania, że wojna rozstrzygnie się (wobec stale wzrastających sił anglo-amerykańskich) na froncie zachodnim. Liczono się nawet z możliwością powtórzenia sytuacji z 1918 r., kiedy to Keiserowskie Niemcy po przegranej na Zachodzie otrzymały od Ententy wolną rękę na Wschodzie. Zimowa ofensywa Armii Radzieckiej rozwiała w kierownictwie hitlerowskim wszelkie wątpliwości i nadzieje na ewentualną powtórkę z historii. Losy II wojny światowej rozstrzygały się na Wschodzie i dla wielu ludzi stało się to oczywiste znacznie wcześniej.

Decydujące znaczenie frontu wschodniego nie kształtowało się bowiem stopniowo, lecz ujawniło się od razu, z chwilą przystąpienia Zwią-

zku Radzieckiego do wojny. Znaczenie tego frontu wynika nie tylko z faktu, że w ciągu całej wojny zasadnicze siły hitlerowskie Wehrmachtu znajdowały się na Wschodzie, na froncie o szerokości od 2 400 km do 6 000 km (dla porównania szerokość innych frontów wynosiła: północnoafrykański — ok. 350 km, włoski — ok. 300 km, zachodni — ok. 800 km). Zarówno przed jak i po otwarciu drugiego frontu działania wojenne między wojskami radzieckimi i hitlerowskimi nosiły bardzo napięty charakter. Pod względem czasu trwania i aktywności, rozmachu i natężenia działania bojowe wojsk amerykańskich i angielskich nie dają się z nimi w ogóle porównać. Bez zwycięskich operacji radzieckich pod Stalingradem i Kurskiem, na Ukrainie i w Polsce, bez radzieckiej pomocy byłyby nie do pomyślenia sukcesy operacji Anglosasów w rejonie Morza Śródziemnego i w krajach Europy zachodniej, niemożliwe byłoby skuteczne funkcjonowanie koalicji antyhitlerowskiej. O rozmachu radzieckich operacji, ilości zaangażowanych sił niechaj świadczy fakt, że wojska Osi kapitulujące w maju 1943 r. w Afryce Północnej liczyły tyle ile hitlerowcy stracili podczas jednej operacji — pod Stalingradem. Dziś niektórzy historycy zachodni próbują pomniejszać znaczenie radzieckiego sukcesu pod Stalingradem porównując go z brytyjskim zwycięstwem pod El-Alamein. „Zapominają” przy tym, że nieporównywalne są siły faszystowskie zaangażowane w obu bitwach (1 mln pod Stalingradem i 80 tys. pod El-Alamein) oraz że ta pierwsza miała znaczenie strategiczne, a druga — operacyjne. Do słusznego wniosku dochodzi więc jeden z autorów amerykańskich (M. Matloff), że bez udziału ZSRR w wojnie z III Rzeszą wszelkie działania anglo-amerykańskie na kontynencie europejskim byłyby praktycznie niemożliwe i wszystko zostałoby sprowadzone jedynie do nalotów lotniczych na Niemcy.

Radzieckie Siły Zbrojne w ciągu wojny zadały Niemcom główne straty (75%). Armia Radziecka zniszczyła, wzięła do niewoli lub doszczętnie rozbiła 507 dywizji niemieckich spośród 587 dywizji niemieckich, z którymi Armia Radziecka walczyła w latach 1941—1945. Ponadto rozgromionych zostało 100 dywizji satelitów Niemiec. Natomiast alianci zachodni rozbili w Europie zachodniej, Afryce Północnej i Włoszech nie więcej niż 176 dywizji. Na froncie wschodnim Niemcy straciły również 75% wszystkich zniszczonych samolotów, 1 600 okrętów i statków, przeważającą część czołgów i dział. Ponadto front wschodni spożytkował wszystkie strategiczne odwody i rezerwy III Rzeszy.

Poważną klęskę zadała Armia Radziecka również siłom zbrojnym imperialistycznej Japonii. W ciągu krótkiej kampanii w sierpniu 1945 r. rozgromiła ona Armię Kwantuńską liczącą około 1 mln żołnierzy. Doszczętnie rozbicie Armii Kwantuńskiej stało się jednym z decydujących czynników klęski Japonii.

W niczym nie umniejszając wkładu we wspólne zwycięstwo innych państw koalicji antyhitlerowskiej oraz ruchu oporu w krajach okupowanej Europy i Azji, należy podkreślić raz jeszcze, że o zwycięskim zakończeniu wojny z faszyzmem zdecydowały przede wszystkim sukcesy Radzieckich Sił Zbrojnych na froncie wschodnim. Tu bowiem dzięki męstwu i wytrwałości obrońców pierwszego w świecie państwa socjalistycznego zniszczono i wyeliminowano z walki miliony żołnierzy wroga oraz większość jego uzbrojenia i sprzętu bojowego. Tu dokonano zwrotu w przebiegu drugiej wojny światowej, a następnie w toku niepowstrzymanej ofensywy Armii Radzieckiej usunięto wroga z Kraju Rad i przywrócono wolność podbitym przez hitlerowców narodom Europy. Tu wreszcie po zdobyciu Berlina zdruzgotano faszystowskie państwo — III Rzeszę.

Cały świat uznał decydującą rolę Związku Radzieckiego w rozgromieniu faszyzmu. Zadokumentowali ten fakt w swych wypowiedziach i oświadczeniach pisemnych szefowie rządów i wyżsi dowódcy wojskowi. Premier Wielkiej Brytanii W. S. Churchill napisał w liście do J. Stalina dosadnie, że właśnie „armia rosyjska wypruła kieszki z niemieckiej maszyny wojennej”. Następca F. D. Roosevelta na stanowisku prezydenta Stanów Zjednoczonych AP H. Truman w liście do szefa rządu ZSRR wysłanym z okazji bezwarunkowej kapitulacji III Rzeszy napisał m.in.: „...Pragnę przekazać Panu i za Pana pośrednictwem Waszym bohaterskim armiom gorące gratulacje od naszego narodu i jego Rządu. Cenimy wysoko wspaniały wkład, jaki wniósł potężny Związek Radziecki w dzieło cywilizacji i wolności. Wykazaliście, że miłujący wolność i pokój do ostatecznych granic bohaterski naród potrafi zdruzgotać ciemne siły barbarzyństwa, jakakolwiek byłaby ich potęga. Z okazji naszego wspólnego zwycięstwa pozdrawiamy naród i armie Związku Radzieckiego oraz ich znakomite kierownictwo”.

Decydującą rolę ZSRR w zwycięstwie nad hitlerowskimi Niemcami należy rozpatrywać nie tylko w wymiarze militarnym ale również politycznym, międzynarodowym. Przystąpienie ZSRR do wojny przeobraziło jakościowo tworzącą się koalicję antyhitlerowską: nawiązane zostały sojusznicze stosunki między dwoma mocarstwami zachodnimi USA i Wielką Brytanią z Krajem Rad, powstała Wielka Trójka. Podstawę koalicji stanowiły oświadczenia rządów Wielkiej Brytanii (z 22.06) i Stanów Zjednoczonych AP (z 24.06) o gotowości okazania pomocy Związkowi Radzieckiemu w wojnie. Premier W. S. Churchill przemawiając w BBC wieczorem 22 czerwca 1941 r. oświadczył: „Nikt nie był w ciągu ostatnich 25 lat bardziej zawziętym przeciwnikiem komunizmu ode mnie. Ja nie cofnę ani jednego z wypowiedzianych przeze mnie słów, ale obecnie wszy-

stko to usuwa się na drugi plan w obliczu rozwijających się wydarzeń. Niebezpieczeństwo zagrażające Rosji to niebezpieczeństwo zagrażające nam i Stanom Zjednoczonym, tak samo jak sprawa każdego Rosjanina walczącego o swe ognisko i swój dom — jest sprawą wolnych ludzi i wolnych narodów we wszystkich częściach ziemskiego globu”.

Podobnymi względami podyktowane było oświadczenie Departamentu Stanu USA z 23 czerwca. Zawarto w nim ocenę „zasad i doktryn” komunizmu, ale podkreślono też niebezpieczeństwo hitlerowskich planów podboju świata. 24 czerwca prezydent F. D. Roosevelt oświadczył na konferencji prasowej, iż „jest oczywiste, że zamierzamy udzielić Rosji wszelkiej pomocy jaka będzie możliwa”.

Ale w USA i Wielkiej Brytanii znaleźli się również działacze, którzy pospieszili ze zgoła odmiennymi oświadczeniami. Były prezydent USA H. Hoover głosząc teorię „trzeciej siły” wzywał swój rząd do nieuczestniczenia w wojnie, lecz zbrojenia się i wyczekiwania momentu, w którym inne kraje będą wyczerpane na tyle aby ustąpić wobec potęgi militarnej Stanów Zjednoczonych. Podobną myśl wyraził senator ze stanu Missouri H. Truman, późniejszy prezydent USA: „Jeśli zobaczymy, że wygrywają Niemcy, wówczas należy pomóc Rosji, a jeśli wygrywać będzie Rosja, wówczas trzeba będzie pomagać Niemcom i niech oni zabijają się nawzajem — oby jak najwięcej, chociaż ja w żadnym wypadku nie chcę zwycięstwa Hitlera”.

Przywódcy USA i Wielkiej Brytanii odrzucili stanowisko tego rodzaju kunktatorów nie tyle z chęci pomocy ZSRR co w obawie niemieckiego zagrożenia dla ich własnych interesów. Zdawali sobie całkowicie sprawę z faktu, iż zwycięstwo III Rzeszy w wojnie z ZSRR „byłoby największą katastrofą dla Anglii i Ameryki”.

Rezultatem takiego rozumowania przywódców USA było objęcie ZSRR ustawą „lend-lease”, tj. ustawą o pożyczkach i wynajmie uchwaloną 11 marca 1941 r. Upoważniała ona prezydenta USA do wypożyczania, wdzierżawiania lub darowania wszelkiego rodzaju sprzętu wojennego jakiegokolwiek krajowi „...którego obronę Prezydent uzna za żywotny interes obrony dla Stanów Zjednoczonych”. 30 X 1941 r. zawarto z ZSRR wstępne porozumienie a 11 VI 1942 oba rządy podpisały układ, w którym USA zobowiązywały się do dostaw sprzętu wojennego do ZSRR. W sumie w latach wojny ZSRR otrzymał sprzętu i uzbrojenia na ogólną sumę 11 mld dol. (dla porównania — Wielka Brytania — 30 mld dol.) co w ogólnym bilansie radzieckiej produkcji zbrojeniowej stanowiło zaledwie 4%.

Koalicja antyfaszystowska różniła się pod względem charakteru od wszystkich istniejących do tego czasu sojuszów wojskowo-politycznych. Tworzyły ją bowiem państwa o odmiennych ustrojach społeczno-polity-

cznych, co nie pozostawało bez wpływu na wzajemne stosunki między sojusznikami. Niejednorodność ustrojowa koalicji powodowała, że miała ona skomplikowany charakter społeczny i polityczny. Koalicja łączyła wysiłki wojenne państwa robotniczo-rolniczego z wysiłkami państw kapitalistycznych.

Spośród Wielkiej Trójki ZSRR od samego początku wojny z Niemcami toczył najbardziej zdecydowaną i zacieklą walkę z najeźdźcą i przez prawie trzy lata prowadził wojnę na własnym terytorium. Takiej sytuacji nie zaznały w czasie całej wojny ani Wielka Brytania ani Stany Zjednoczone. Ich siły zbrojne działały przez cały czas na obcym terytorium. Operacje wojsk brytyjsko-amerykańskich nieraz przeciągały się w czasie bez specjalnych przyczyn militarnych lub zwłoka w ich realizacji nie zawsze była uzasadniona względami wojskowymi.

Wiele kontrowersji i dyskusji w łonie koalicji wywołała kwestia otwarcia w Europie drugiego frontu, czego domagał się ZSRR od 1941 r. dźwigający główny ciężar wojny. Sprawa ta z czasem przerodziła się w centralny problem stosunków między mocarstwami zachodnimi a ZSRR i — jak pisze W. T. Kowalski — „hamowała proces współpracy w ramach Wielkiej Koalicji”. Mocarstwa zachodnie odmowę jego uruchomienia uzasadniały względami wojskowymi, tj. zbyt silną obroną niemiecką i niedostatecznymi siłami własnymi niezbędnymi do inwazji na kontynent europejski. W rzeczywistości argumenty militarne były tylko parawanem dla rzeczywistych intencji władz USA i Wielkiej Brytanii. W tej grze na zwłokę chodziło przede wszystkim o osłabienie ZSRR i nie dopuszczenie do tego aby po zakończeniu wojny państwo radzieckie było równym partnerem z mocarstwami zachodnimi. Dopiero kiedy w połowie 1944 r. w Europie powstała jakościowo nowa sytuacja, kiedy za sprawą ZSRR dokonał się zasadniczy przełom w wojnie mocarstwa zachodnie zdecydowały się działać i 6 czerwca 1944 r. ich wojska wylądowały na wybrzeżu Francji w Normandii. Jednak wówczas zadania jakie w przekonaniu kół rządzących USA i Wielkiej Brytanii miał do spełnienia drugi front, odbiegały daleko od tych, jakie uważano za cel inwazji na Europę zachodnią w latach 1941—1943. Rządy mocarstw zachodnich rozumiały jasno w połowie 1944 r., iż dalsze zwlekanie z inwazją w Europie zachodniej byłoby szkodliwe dla ich własnych interesów, gdyż Armia Radziecka udowodniła, że jest w stanie sama, o własnych siłach rozgromić hitlerowskie Niemcy i wyzwolić okupowane narody.

Wielka Trójka podjęła w latach drugiej wojny światowej historyczne decyzje polityczne. Postanowienia ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii zapisaane w Teheranie, Jałcie i Poczdamie stworzyły podstawy powojennego

ładu pokojowego w Europie i świecie. Wspólne uzgodnienia w sprawie Polski są tego jałtańsko-poczdamskiego ładu integralną częścią. Postanowienia Wielkiej Trójki wychodziły z założenia, że zasadnicze znaczenie dla przyszłego pokoju w Europie będzie miało poszanowanie terytorialnej integralności każdego państwa europejskiego, nienaruszalności jego granic. Wielkie mocarstwa — sygnatariusze porozumień — zobowiązały się czuwać nad realizacją owych zasad. W ciągu całego okresu powojennego zasady ładu jałtańsko-poczdamskiego nie straciły nic ze swej aktualności. Również dzisiaj, stanowią podstawę trwałego pokoju i bezpieczeństwa, a czynione obecnie na Zachodzie próby odejścia od nich stwarzają zagrożenie dla pokoju.

Wysiłek ZSRR w rozgromieniu hitlerowskich Niemiec miał istotne znaczenie dla losów świata. Radykalnie zmienił się układ sił politycznych. W państwach Europy środkowej i wschodniej powstały warunki sprzyjające rozwinięciu rewolucji ludowo-demokratycznych, w rezultacie czego powstał światowy system socjalistyczny. Poważnie wzrosły i umocniły się siły światowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Ruch ten stał się najbardziej wpływową siłą polityczną współczesności. Rozwinął się i zaktywizował ruch narodowowyzwoleńczy. Szereg uwolnionych z kolonialnej zależności państw wkroczyło na drogę niekapitalistycznego rozwoju.

Decydujący wkład ZSRR w zwycięstwo nad faszyzmem, wzrost aurytety w świecie oraz potęgi gospodarczo-obronnej przy jednoczesnym załamaniu się znaczenia Europy zachodniej sprawiły, że Związek Radziecki stał się jednym z dwóch głównych mocarstw światowych, uzyskał wpływ na politykę międzynarodową w skali globalnej. Przez wszystkie powojenne lata, mimo licznych zagrożeń ZSRR i wspólnota socjalistyczna swoją konsekwentną polityką zdołały obronić pokój w Europie, pokój wywalczony w 1945 roku.